

Historia sekcji rugby w KS „Budowlani” Lublin

V. Sportowa zadyszka (1983–1984)

Maciej Powąła-Niedźwiecki

Przed sezonem 1983 do „Skry” Warszawa odszedł jeden z naszych najbardziej doświadczonych zawodników, Mieczysław Leonko. Mimo spadku do II ligi udało się nie dopuścić do likwidacji zespołu seniorów, który -zasilony juniorami ze zbudowanej wcześniej drużyny- próbował walczyć o powrót do grona najlepszych. Zaczęli w niej grać następujący zawodnicy: Andrzej Matuszak, Roman Marut, Piotr Muchowski, Krzysztof Jurewicz, Mirosław Janeczko, Stanisław Więciorek (wymieniam tylko niektórych). Młodzież wraz z pozostałymi starszymi zawodnikami i powoli wracającymi z „Czarnych”, między innymi Jackiem Kwiatkowskim, Wiesławem Piotrowiczem, Adamem Bartoszkim, oraz Mieczysławem Leonko ze stołecznej „Skry”, zaczęła odgrywać czołową rolę w II lidze. W pierwszej rundzie zespół wygrał pięć z sześciu rozegranych meczów. Uległ jedynie głównemu konkurentowi do awansu, który premiował tylko zwycięzcę II ligi, „Ogniwo” Sopot (10 kwietnia 1983 r.) 16:18 (12:9), oddając zwycięstwo w samej końcówce spotkania. Przypomnijmy skład drużyny z tego meczu: Zbigniew Szarlip, Tomasz Figiel, Zbigniew Rak, Maciej Powąła-Niedźwiecki (Roman Marut), Krzysztof Jurewicz, Włodzimierz Zajac, Andrzej Matuszak, Marian Florek, Waldemar Zaręba, Stanisław Niczyporuk, Ryszard Homa, Wojciech Borys, Mirosław Janeczko, Krzysztof Mikiciuk. Punkty zdobyli: Marian Florek, Wojciech Borys, Waldemar Zaręba i Krzysztof Mikiciuk wszyscy po 4.

W połowie sezonu (29 maja 1983 r.) nastąpiła zmiana trenera. Ryszarda Homę zastąpił dotychczasowy trener juniorów, Maciej Powąła-Niedźwiecki. O awansie miała zdecydować runda rewanżowa, a właściwie mecz w Sopocie z mającym podobne aspiracje „Ogniwo”, ponieważ pozostali rywale wyraźnie ustępowali pola tej dwójce. Przebieg meczu w Sopocie (4 września 1983 r.) można bez żadnej przesady nazwać horrorem. Regulamin mówił, że przy równej ilości punktów decyduje bezpośrednie spotkanie, więc lublinianie musieli wygrać trzema punktami. Do przerwy prowadzili gospodarze 4:0. Bohaterem drugiej połowy i całego meczu został bez wątpienia Mieczysław Leonko, który nie dość, że po rozegraniu szybkiego karnego zdobył przyłożenie, to jeszcze trafił z karnego za 3 punkty z bardzo trudnej pozycji spod samej bocznej linii. A że całej drużynie nie zabrakło ambicji i determinacji, to satysfakcjonujący „Budowlanych” wynik „dowieziono” do końca. W sumie w bezpośrednich pojedynkach lublinianie byli lepsi o najgroźniejszego rywala tylko o jeden punkt! Podaję skład z tego pamiętnego meczu: Waldemar Białek, Tomasz Figiel (Jacek Siepkowski), Zbigniew Szarlip, Mieczysław Leonko, Adam Bartoszek, Włodzimierz Zajac, Jacek Kwiatkowski, Łukasz Głowacki, Marian Florek, Piotr Muchowski, Andrzej Matuszak, Stanisław Niczyporuk, Mirosław Janeczko, Wojciech Borys, Krzysztof Mikiciuk.

Radość jednak nie trwała długo. „Ogniwo” złożyło protest (i przekonało do tego także jeszcze trzy inne kluby), w którym zakwestionowano grę w lubelskich barwach Adama Bartoszka i Mieczysława Leonko, jako że w pierwszej rundzie jednego sezonu występowali oni uprzednio w innych klubach. Ponieważ u jedyne go kontrkandydata do awansu także nie wszyscy zawodnicy byli prawidłowo zatwierdzeni do gry przez władze ligi, zarząd Polskiego Związku Rugby podjął salomonową decyzję o rozegraniu dodatkowego meczu barażowego

między tymi drużynami. Taki mecz odbył się 11.03.1984 r. w Sochaczewie. Niestety, przegrany przez lublinian 3:11.

Warto wspomnieć, że dzięki wysiłkom trenera Macieja Powąła-Niedźwieckiego i Krzysztofa Mikiciuka odnowiono kontakt z „Politechniką” Jassy. „Budowlani” pojechali do Rumunii w przerwie letniej, rozegrali tam trzy mecze (18-24 sierpnia 1983 r.). Z pierwszą drużyną przegrali 12:23, wygrali z drugim zespołem 6:4 i w trzecim meczu ulegli pierwszej ekipie silnej Politechniki 0:36.

Mimo braku awansu zespół zaczął krzepnąć i nabierać doświadczenia. Na przekór nieudanej próbie powrotu do I ligi w poprzednim sezonie, w kolejnym 1984 roku nikt nie dopuszczał myśli o kolejnym przegraniu awansu. Niespodziewana porażka z „Junią” Kraków w Lublinie (6 maja 1984 r.) 4:11 ostudziła nieco zapał. Po tym meczu do dymisji podał się dotychczasowy pierwszy trener Maciej Powął-Niedźwiecki, którego zastąpił Mieczysław Leonko. W drugiej rundzie niespodzianek już nie było. Po wysokim zwycięstwie 32:13 (16:7) w rewanżu w Krakowie (16 września) można było po dwóch latach świętować powrót do grona najlepszych. A oto skład z decydującego meczu z „Junią”: Piotr Muchowski, Stanisław Niczyporuk, Mirosław Janeczko, Krzysztof Jurewicz, Andrzej Szczuka, Wiesław Piotrowicz, Marian Florek, Krzysztof Grochecki, Zbigniew Rak, Jacek Kwiatkowski, Mieczysław Leonko, Adam Bartoszek, Roman Marut, Janusz Szczęśniak, Włodzimierz Zająć, rezerwowi: Henryk Sławek, Krzysztof Mikiciuk, Tomasz Figiel, Andrzej Matuszak, Andrzej Kolbus, Edward Jemieliński (wobec tego, że nie ma dokładnych danych o dokonanych zmianach, więc wszystkim zawodnikom rezerwowym zaliczono występ). Awans do I ligi - w kolejności rozegranych meczów/zdobyte punkty - wywalczyli: Mirosław Janeczko 8/24, Piotr Muchowski 8/14, Krzysztof Jurewicz 8/22, Andrzej Szczuka 8/20, Wiesław Piotrowicz 6/48, Włodzimierz Zająć 6, Mieczysław Leonko 6/14, Henryk Sławek 5/4, Stanisław Niczyporuk 5/32, Adam Bartoszek 5/4, Zbigniew Rak 5, Andrzej Kolbus 5/8, Marian Florek 4/20, Andrzej Matuszak 4/4, Jacek Kwiatkowski 4/4, Zbigniew Szarlip 4/10, Tomasz Figiel 3/2, Janusz Szczęśniak 3/4, Roman Marut 2/8, Krzysztof Grochecki 1, Jacek Siewkowski 1, Stanisław Więciorek 1/8, Edward Jemieliński 1.



Mieczysław Leonko w akcji (na zdjęciu z prawej za nim: Bogdan Stasiuk, Marian Ceniuk, Tadeusz Sałamacha, Zbigniew Szarlip, Andrzej Stefaniak, Janusz Szczęśniak)

Na koniec sezonu przyjechała do Lublina silna ekipa „Politechniki” Jassy, która w meczu towarzyskim nad Zalewem Zemborzyckim w listopadzie 1984 r. pokonała „Budowlanych” 20:0, poniżej wspólne zdjęcie po zakończeniu meczu.



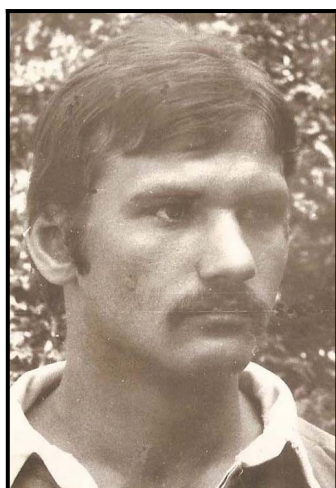
W górnym rzędzie od lewej lublinianie w czarnych koszulkach: Włodzimierz Zając, Henryk Kostrzewa, Mariusz Malewski, Andrzej Majdanik, Zbigniew Rak, Wiesław Piotrowicz, Roman Marut, Janusz Szcześniak, w środkowym rzędzie od prawej: Tomasz Figiel, Ireneusz Zolich, Piotr Sierpiński, Dariusz Augustyniak, Andrzej Szczuka, w dolnym rzędzie od prawej: NN, Piotr Muchowski, Stanisław Niczyporuk, Mirosław Janeczko, Marian Florek, Henryk Sławek

Przed sezonem 1985 zespół ponownie się wzmocnił, bo z Bytomia powrócił Mirosław Mańkowski. Początek sezonu był udany. W pierwszym meczu „Budowlani” zremisowali z mistrzem Polski AZS Warszawa 24:24, przy czym remis był sukcesem mistrza Polski, a nie beniaminka. Po sześciu kolejkach „Budowlani” zajmowali drugie miejsce. Tylko trzy porażki i czwarte miejsce po I rundzie rozbudzały nadzieje na zapowiadany przed sezonem medal. W tym czasie „Sztandar Ludu” pisał: „W sumie wiosenny występ ocenić trzeba, jako udany. Wierzymy, że w wyrównanej stawce ligowców „Budowlani” przebijać się będą śmiało do ścisłej czołówki tabeli. Trudno sobie wyobrazić piękniejszy prezent dla klubu na 10-lecie istnienia sekcji, niż medale (!) drużynowych mistrzostw kraju”. Jednak w drugiej rundzie jedyne dwa zwycięstwa pozwoliły tylko na w miarę spokojne utrzymanie się w lidze na szóstym miejscu (5 zwycięstw, 1 remis, 8 porażek). W listopadzie tego roku nastąpiła zmiana trenera pierwszego zespołu – Mieczysława Leonko, który wyjechał za granicę, zastąpił Marian Florek, absolwent AWF w Białej Podlaskiej, wychowanek klubu, reprezentant Polski. Tytuł jednak był, ale mistrza Polski Zrzeszenia Budowlanych. W sierpniu 1985 roku na turnieju w Łodzi po zwycięstwach z „Budowlanymi” Łódź i „Skrą” Warszawa drużyna lubelska okazała się w tych rozgrywkach najlepsza.

Mistrzowie Polski Zrzeszenia Budowlanych w rugby z 1984 roku



W górnym rzędzie od lewej: Adam Bartoszek, Mieczysław Leonko, Roman Marut, Jacek Kwiatkowski, Zbigniew Czarnecki, Włodzimierz Zając, Henryk Sławek, Andrzej Szczuka, Henryk Kostrzewa, kłęczą od lewej: Stanisław Niczyporuk, Andrzej Kolbus, Wiesław Piotrowicz, Edward Jemielniak, Piotr Muchowski, Krzysztof Jurewicz, Mirosław Janeczko, Krzysztof Mikiciuk



Ryszard Homa

Ur. 1954, zm. 26 lipca 2019. Wychowanek KS „Budowlani” Łódź. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1978–1984) rozegrał 51 meczów ligowych, zdobył 16 punktów. Debiutował w II lidze (obecnie I liga) 27.08.1978 roku meczem z „Ogniwem” Sopot (31:3) w Lublinie. **Pierwszy trener Ryszard Wiejski.** Grał w KS „Budowlani” Łódź, AZS AWF Warszawa (1974–1978, zdobywał złote medale mistrzostw Polski seniorów (1977), srebrne (1974, 1975), brązowy (1978). Trener seniorów KS „Budowlani” Lublin (1979–1982). Rysiek objął drużynę po wyjeździe Jana Jagieniaka do Francji. Prowadził ją przez cztery lata. Był to trudny okres związany z osłabieniami drużyny w związku z odejściem wielu zawodników do „Czarnych” Bytom w celu odbycia zastępczej służby wojskowej, zakusami co do likwidacji sekcji lub przynajmniej drużyny seniorów. Zapamiętamy Ryśka jako oddanego i zdolnego trenera!